

Sygn. akt III UK 113/16

POSTANOWIENIE

Dnia 22 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania L. K.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J.
o emeryturę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 22 lutego 2017 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 stycznia 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z dnia 28 stycznia 2016 r. oddalił apelację L. K. od wyroku Sądu
Okręgowego w R. z dnia 2 lipca 2015 r. oddalającego jego odwołanie od decyzji
Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J. z dnia 11 marca 2014 r.
odmawiającej mu prawa do wcześniejszej emerytury.

W sprawie tej ustalono, że L. K. pracę w S. w D. (następnie D. S.A.)
rozpoczął 1 września 1976 r. Od 1 kwietnia 1977 r. do 31 stycznia 1981 r.
zatrudniony był jako mistrz, a później pracował na stanowiskach: kierownika stacji
uzdatniania wody (od 1 lutego 1981 r. do 30 listopada 1987 r.), kierownika oddziału
gospodarki wodno-ściekowej (od 1 grudnia 1987 r. do 31 stycznia 1997 r.) oraz
kierownika wydziału wodnego (od 1 lutego 1997 r. do 31 grudnia 1998 r.). W dniu
10 lutego 2014 r. pracodawca wystawił wnioskodawcy świadectwo pracy w

warunkach szczególnych obejmujące wszystkie ww. okresy. Tymczasem organ rentowy uznał, że wnioskodawca wykonywał pracę w warunkach szczególnych wyłącznie pracując na stanowisku mistrza.

Sąd drugiej instancji podniósł, że świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie stanowi jedyne, ostateczne i niepodważalne dowodu na sporną okoliczność. Podkreślił, że świadectwo wystawione przez zakład pracy, jak każdy dokument nieurzędowy w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., podlega kontroli zarówno co do prawidłowości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. Sam fakt legitymowania się takim dokumentem nie przesądza jeszcze, że okresy w nim ujęte rzeczywiście były okresami, w których pracownik wykonywał określoną w nich pracę w szczególnych warunkach, a także nie przesądza o szczególnym charakterze spornej ocenianej pracy. W spornym okresie wnioskodawca zajmował średnie stanowisko kierownicze i w swoich kontaktach służbowych komunikował się głównie z kierownikami innych wydziałów i oddziałów, a nie z pracownikami wykonującymi pracę w warunkach szczególnych. Oznaczało to, że bezpośrednio nie nadzorował stanowisk pracy, na których wykonywane były czynności wymienione w dziale IX, wykazu A rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

W skardze kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenie prawa procesowego: 1/ art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, 2/ art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom procedury w zakresie obligatoryjnych elementów, a przez to nie poddającego się kontroli kasacyjnej, 3/ art. 385 k.p.c. przez oddalenie apelacji jako bezzasadnej, mimo że „była ona nie tylko zasadna, ale wręcz oczywiście uzasadniona, zarówno z uwagi na zarzuty materialne, jak i procesowe”, a ponadto naruszenie prawa materialnego: 4/ art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 2, 3 i 4 oraz art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm., dalej ustawa emerytalna) w związku z § 2 ust. 1, § 3 i § 4 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego

1983 r. oraz w związku z pkt 24 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia przez błędne przyjęcie, że wykonywanie przez wnioskodawcę prac administracyjno-biurowych oraz sprawowanie nadzoru pośredniego wykluczały przyjęcie, że pracował on w warunkach szczególnych w pełnym wymiarze czasu pracy, 5/ art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej przez błędną wykładnię i przyjęcie, że nie spełnił wszystkich warunków niezbędnych do tego, aby uzyskać prawo do emerytury w obniżonym wieku na podstawie wskazanych powyżej przepisów, 6/ § 1 ust. 1, § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w związku z postanowieniami działu XIV pkt 24 wykazu A do tego rozporządzenia przez odmowę zakwalifikowania pracy wykonywanej przez wnioskodawcę w spornych okresach jako zatrudnienia w szczególnych warunkach.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał na jej oczywistą zasadność polegającą na wydaniu wyroku przedwcześnie, bez należytego rozpoznania sprawy w granicach apelacji i wobec braku odniesienia do większości jej zarzutów. W konsekwencji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania, a w razie przyjęcia je do rozpoznania - o oddalenie skargi i zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołał się na jej oczywistą zasadność, tj. na przesłankę tzw. „przedsądu” z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. W takim przypadku, powinien w stosownym wywodzie prawnym wykazać, że w sprawie doszło do kwalifikowanego oczywistego naruszenia prawa, widocznego od razu przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej i bez potrzeby głębszej analizy zebranego materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2011 r., V CSK 113/11, LEX nr

1101690 oraz powołane tam orzecznictwo). Tymczasem skarżący nie wykazał, że Sąd drugiej instancji dopuścił się tak kwalifikowanego naruszenia prawa ani nie wykazał, że zaskarżony wyrok był oczywiście wadliwy. Wyłącznie polemiczne twierdzenia i zarzuty skargi kasacyjnej nie zostały objęte adekwatnymi - innymi niż rzekomo oczywista zasadność wniesionej skargi - wnioskami o przyjęcie jej do merytorycznego rozpoznania, których Sąd Najwyższy nie może domyślać się ani zastępować strony skarżącej w sformułowaniu takich wniosków o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, które wymagałyby merytorycznej interwencji najwyższej instancji sądowej. Z miarodajnych ustaleń (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika, że skarżący w spornych okresach pracował na stanowisku kierowniczym, na którym komunikował się przede wszystkim z kierownikami innych wydziałów i oddziałów, a zatem nie nadzorował bezpośrednio pracy pracowników wykonujących zatrudnienie w warunkach szkodliwych. W wyłącznie polemicznej skardze kasacyjnej skarżący nie wykazał jej rzekomo oczywistej zasadności, która byłaby widoczna od razu bez wnikania w szczegóły sprawy, a w szczególności bez potencjalnej potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego oraz jego ponownej jurysdykcyjnej oceny, co zresztą usuwa się spod rozeznania kasacyjnego w rozumieniu art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c. i dyskwalifikuje wniosek o jakoby kwalifikowanych wadach zaskarżonego wyroku, które co najmniej wymagałyby kolejnej analizy oraz jurysdykcyjnej oceny materiału dowodowego w sprawie przekonująco wyjaśnionej do prawidłowego orzekania.

Z tych względów Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.